

# Świat w czasach upadku (moralności)

- Kto nie dokonuje wyborów, ten jest martwy, czy chociaż raz zastanawiałeś się nad tym? - dywagował w 2002 roku Sokół wraz z formacją WWO we wciąż aktualnej piosence „Moda”. Na pewno zastanawiali się nad tym bohaterowie przeglądu - licealiści z różnych stron Polski, którzy 20 i 21 kwietnia prezentowali swoje spektakle. Oceniało je jury w składzie: Jadwiga Sącińska, Dariusz Leśnikowski, Leszek Bzdyl i Mariusz Grzegorzek (przewodniczący). Młodzież w swych przedstawieniach dostrzegła wszechobecny brak wrażliwości, która przegrywa z kultem przyziemnych spraw codziennych. Wizję świata zaprezentowaną podczas festiwalu przez młodych aktorów można by z powodzeniem określić, parafrazując nazwę festiwalu filmowego, który odbywa się w Muzeum Kinematografii, jako „Człowiek w odrętwieniu”.

- Myślałem, że młodzieży nie pociąga już bawienie się w teatr i że będzie to klejone na siłę. Tymczasem jestem pozytywnie zaskoczony energią płynącą z tych spektakli oraz ich starannym przygotowaniem - stwierdził Grzegorzek. Wspominając najlepsze przedstawienia, trudno byłoby nie zgodzić się z rektorem PWSFTViT. Wyróżnieni „Backpackerzy” Teatru Proscenium VI LO w Krakowie zaprezentowali publiczności wielowątkową historię, w której zobrazowali problemy współczesnego świata. Głównym tematem było podróżowanie zamożnych Europejczyków do egzotycznych krajów, w których w cieniu turystycznych eskapad rozgrywają się ludzkie dramaty wywołane narastającą biedą. Spektakl świetnie koresponduje z książką Wojciecha Tochmana „Eli, Eli”, piętnującą zachowania dziennikarzy ze Starego Kontynentu, dla których odwiedzanie zubożałych państw to znakomita zabawa krajoznawcza, dostarczająca przyjemnych wspomnień i jeszcze lepszych zdjęć. W przypadku „Backpackerów” cele podróży są jeszcze bardziej prozaiczne, np. rana na nodze (ale nie za głęboka, żeby nie bolało zbyt mocno) z wyprawy do Wietnamu, żeby po powrocie móc się pochwalić znajomym i mieć co wrzucić na Facebook. Na straganach z pamiątkami wojennymi można zakupić amerykańskie zapalniczki z napisami: „Śmierć to nasz biznes i kręci się nieźle”. A Muzeum Wojny? To „nic wielkiego”, wystawa zdeformowanych ludzkich płodów. - Szczęście to stan, w którym przeciętny europejczyk spędza tak mało czasu - pada ze sceny. Czym jest jednak szczęście? Co jest szczęściem dla obywateli krajów Trzeciego Świata? Ta satyra jest opowieścią o człowieku europejskim, który bezsensownie podąża za modą, żyjąc w morderczym tempie, i nie docenia tego, co ma lub mógłby mieć, ale nie potrafi tego osiągnąć.

Choć spokojnie to „Backpackerzy” mogli zająć pierwsze miejsce, jury zdecydowało inaczej, przyznając główną nagrodę ex aequo przedstawieniom „Koch” (Grupa Teatralna Stan Wyjątkowy ze Staromiejskiego Centrum Kultury Młodzieży w Krakowie) i „Gwoli jakiejś tajemnicy” (Teatr Tetraedr z Raciborskiego Domu Kultury). Warto zwrócić uwagę szczególnie na ten pierwszy spektakl, który Mariusz Grzegorzek określił mianem perełki. Adaptacja poezji Mirona Białoszewskiego przełamuje temat tabu, którym jest traktowanie pacjentów w szpitalach. Choć mówi się o tym wśród osób chorych i ich rodzin, to wciąż dyskretnie wycisza się problem w dyskursie publicznym, bo w końcu, jak usłyszeli widzowie: - O chorobach nie mówić jest lepiej.

Młodzi aktorzy umiejętnie odtworzyli ponurą monotonię (wielokrotne powtarzanie jak mantry frazy: „Przyjęcia w czwartki, prócz śród”) panującą w ośrodkach zdrowia, w których pracujący jak zaprogramowane roboty lekarze na co dzień widzą śmierć, stającą się dla nich chlebem powszednim. A oprócz leczenia istotny jest przecież stan psychiczny pacjentów -często zadziałać może placebo, tymczasem otrzymują oni kroplówkę z cykutą. - Zawsze możesz wyjść na własne życzenie. Na własną odpowiedzialność - czy ten cytat na pewno odnosi się wyłącznie do chorych?

Inne problemy dostrzeżono za to w inspirowanym twórczością Rafała Wojaczka i Andrzeja Bursy

spektaklu „Kaskaderzy” (Teatr Zbożowy z Fundacji Studio TM w Kielcach), którego tematyką była nieszczęśliwa miłość prowadząca do śmierci. Bliska Wojaczkowi fascynacja kobiecością i cielesnością dobrze zafunkcjonowała w spektaklu dzięki udanym rolom młodych aktorek. W przedstawieniu poruszono problem dobrego wychowania dorastających nastolatków, poszukujących sensu w życiu, na których czekają pułapki dorosłości. Brak konkretnych celów doprowadza do hedonizmu, ograniczania się jedynie do uciech cielesnych, popadania w uzależnienia czy dekadentyzm, a w końcu do samobójstwa.

W przerwach między przedstawieniami jury omawiało je wraz z uczestnikami. Krytycy byli surowi i wymagający, z chęcią jednak dzielili się z młodymi adeptami aktorstwa swoim doświadczeniem. Zwracali uwagę na m.in.: grę, sposób poruszania się i wyrażania emocji, przekaz sceniczny, kontakt z widzem czy przede wszystkim na płynące ze spektakli konkluzje. Jury nie dało taryfy ulgowej nawet najmłodszemu zespołowi prezentującemu przedstawienie „Witaj”. Młodzież z Teatru Przedsiębiorstwa Indywidualnej Groteski z o.o. (Młodzieżowy Dom Kultury w Toruniu) wystawiła sztukę o dość przewidywalnym, tragicznym zakończeniu. Jurorów nie przekonał bardzo prosty schemat akcji – nastoletnia dziewczyna odrzucona i dręczona przez rówieśników, której rodzice nie poświęcali uwagi, pozostawiona sama ze swoimi problemami popełniła samobójstwo. – Ta figura jest zbyt prosta, taka przeofiarowana ofiara. Następuje szybkie rozpoznanie postaci i spektakl jest jak fotografia, szybko nudzi – stwierdził Mariusz Grzegorzek. – Z dramatu nie ma co robić jeszcze większego dramatu, trzeba szukać rozwiązań, jak w „Królu Edypie”. Dzieci on bawi i o to chodzi – uzupełnił Leszek Bzdyl.

Bierność, obojętność i podążanie za modą to problemy dzisiejszego świata ukazane przez bohaterów weekendowego przeglądu. Brak wrażliwości i empatii w każdej dziedzinie życia, a także bezrefleksyjne akceptowanie i powielanie zachowań samozwańczych liderów opinii (zarówno wśród dzieci, młodzieży, jak i dorosłych), to istotne dylematy, które rozpoznają młodzi ludzie i chcą o nich mówić zwłaszcza swoim rówieśnikom za pośrednictwem teatru.

## **Tekst i zdjęcia: Kacper Krzeczewski**

Werdykt:

Wyróżnienia w wysokości 1 500zł:

- „Wnyki” (Teatr Dziewiątka)
- „Backpackerzy” (Teatr Proscenium)

I nagroda w wysokości 2 500zł:

- „Koch” (Grupa Teatralna Stan Wyjątkowy)
- „Gwoli jakiejś tajemnicy” (Teatr Tetraedr).

Te cztery najlepsze teatry 20 czerwca będą mogły zaprezentować swoje spektakle w ramach Łaskich Manewrów Teatralnych, organizowanych w tamtejszym domu kultury.